J. Ciołkosz

MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DN. 2.XII.1941.

/poranny/

I

Dotyczące Polski.

MOSKWA po polsku, 1.XII.g.13.30.
Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przybył do Kujbyszowa w towarzystwie gen. Klimeckiego i p. Rettingera. Na lotnisku w imieniu Kom. Lud. Spraw Zagr. powitał generała Sikorskiego zastępca Komisarza Lud. Spraw Zagr. Wyszyński, któremu towarzyszył przewodniczący Sowietu kujbyszewskiego Tolow /?/, komendant wojskowy Kujbyszowa oraz inne osoby z sowieckiego świata urzędowego.
Ponadto przybyli na powitanie członkowie Ambasady polskiej i inni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, w szczególności ambasador brytyjski Cripps, przewodniczący brytyjskiej misji wojskowej, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych oraz posłowie Czechosłowacji, Grecji, Iranu, Afganistanu i inni.

"POLSKIE RADIO IM. T. KOSCIUSZKI" po polsku, 1.XII.godz. 19.00.
Jak się dowiadujemy, Prezes Rady Ministrów Rządu Polskiego i Wódz Naczelny gen. Sikorski przybył do Kujbyszowa, gdzie spędzić ma trzy dni, potem uda się do Moskwy w celu odbycia rozmów ze Stalinem.
Celem podróży gen. Sikorskiego jest omówienie z rządem radzieckim spraw związanych z organizacją armji polskiej w Rosji. Jest to sprawa poważna, gdyż armja nasza w Rosji jest najliczniejszą armją polską zagranicą i liczy 150.000 żołnierzy. Armja ta przyczyni się niechybnie do zacieśnienia braterstwa broni z narodem rosyjskim, przyjaźń z którym leży w interesie Polski jako rękojmia przyszłego dobrego współżycia i u boku którego wywalczymy niepodległość.
Benzyna jest nerwem wojny. Niemcy zaczynają coraz poważniej odczuwać brak tego paliwa. My Polacy możemy się przyczynić wydatnie na rzecz wspólnej sprawy przez niszczenie niemieckich transportów kolejowych benzyny.
Do boju, Polacy, do boju!
Polska powstanie, by żyć.

MOSKWA po czesku, 30.XI.godz.20.30.
Odezwa jeńców wojennych Słowian do żołnierzy Słowian w armji niemieckiej, rumuńskiej i węgierskiej oraz do Słowaków /treść odezwy podana była w komunikacie porannym z 1.XII.1941 w dziale I Moskwa po polsku, 29.XI.g.16.15/.
Odezwę podpisali: .... m.in.: w imieniu polskich jeńców wojennych, którzy byli wcieleni drogą przymusowego poboru do armji niemieckiej:

Kurt Klausen, robotnik z Bydgoszczy, szeregowiec 106-tej dywizji armii niem. i Ryszard Cibo, murarz z Chorzowa, szeregowiec 28-mej dywizji armii niem.

ZEESEN po niemiecku, 30 XI, g.23,00.
Poprawa warunków gospodarczych w Gen. Gub. uwydatnia się także w przemyśle browarnianym i na przyszły rok należy oczekiwać znacznego zwiększenia produkcji piwa.

HILVERSUM po holendersku, 30 XI, g.11,45.
Na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Litzmannstadt /dawniej Łódź/ ogłoszono nowe plany rozbudowy miasta. Oprócz szeregu nowych jezdni zbudowane będą liczne gmachy publiczne, zaś na krańcach miasta 15 tys. nowych domów.

OSLO po niemiecku, 30 XI, g.6,30.
Donoszą z Amsterdamu, że były poseł holenderski w Warszawie dr Engerbrecht oświadczył, że zauważył przed rokiem 1939, jak złośliwie maltretowano Niemców w Polsce. Nienawiść wobec wszystkiego co niemieckie była tak wielka, że demonstracje antyniemieckie odbywały się regularnie przed gmachem ambasady niemieckiej w Warszawie. Wskutek tego koła dyplomatyczne były już wówczas przekonane, że wojna niemiecko-polska jest nieunikniona.

BELGRAD po serbsku, 30 XI, g.18,15.
Novo Vreme zamieszcza doniesienie Reutera, zgodne z ogłoszeniem dokonanym przez BBC, że wszyscy obywatele jugosłowiańscy w wieku do lat 40 zamieszkali w W. Brytanii zostali zmobilizowani. Wysyła się ich do Szkocji i poddaje dowództwu oficera polskiego. Wśród rekrutów jest wielu Serbów. Cynizm Anglików idzie tak daleko, że zamiast tworzenia jednostek jugosłowiańskich pod dowództwem jugosłowiańskich oficerów, poddają je dowództwu oficerów polskich. Warto przypomnieć, że Anglicy wychwalali bohaterstwo Jugosłowian, a zwłaszcza Serbów. Dziś te wartości zdają się być niewystarczające dla [illegible] niezależnych. Albo też może Anglicy zaczęli wątpić o lojalność Serbów wobec sprawy brytyjskiej i dlatego poddali ich dowództwu Polaków.

PARYŻ po francusku, 30 XI, g.19,15.
Podoficer z drugiego kontyngentu francuskiego legionu antybolszewickiego opisał podróż oddziału. Ludność niemiecka witała ich jaknajserdeczniej. W obozie leśnym w Gen. Gub. wydano im mundury i broń i rozpoczęli forsowne ćwiczenia.

II

<u>Z najważniejszych spraw światowych.</u>

DONAUSENDER po węgiersku, 30 XI, g.20,15.
Ci co chcą stworzyć nowy ład w Europie rozumieją, że w przeciwieństwie do Ameryki i Afryki Europa ma historię i by odnieść powodzenie, muszą pokonać nietylko ludzi, lecz także europejską tradycję historyczną. Granice Europy wypisano były krwią i nie można tego zupełnie nie uwzględniać. W tej wojnie jak i poprzedniej są narody pokonane, lecz Niemcy, które pamiętają jak gorzką jest klęska narodowa, nigdy nie dały odczuć swego zwycięstwa. Pokonana Europa rozumie lub wkrótce zrozumie, że sytuacja jest zupełnie inna niż w 1918. Francuzi pracujący w fabrykach niemieckich żołnierze niemieccy wracający z Francji, wszyscy zgodnie stwierdzają, że nie ma nawet śladu nienawiści franko-niemieckiej, jaka była w 1920 r. Jest oczywiście trochę sabotażystów i morderców, których umysł niezdolny jest do jasnego widzenia.

Lecz ci ostatni należą do obozu anarchistów i bolszewików. Każdy Europejczyk wie, że gdyby Niemcy zostały pobite na froncie wschodnim, nad Europą zapanowałby bolszewizm. Oto dlaczego 13 państw podpisało w tym tygodniu w Berlinie Pakt Antykominternowski.

Dla "oswobodzenia" 70 milionów Francuzów, Belgów, Holendrów, Norwegów, Czechów, Polaków itd. rozbrojonoby i uciemiężono 200 milionów Niemców, Włochów, Finów, Węgrów, Rumunów itd. Kraje południowo-wschodniej Europy ,

Turcja, i wszystkie inne znalazłyby się pod rządami bolszewików, jak to Anglosasi obiecali komunistom. Europa byłaby eksploatowana jak kolonia Wall Street.

Niemcy godne są swej misji, gdyż zdolne są ocalić przed tym Europę. Gdy zjednoczona Europa uzyska kolonie, Norwegowie, Holendrzy, Belgowie itd. wykażą swą przydatność, jako inżynierowie, odkrywcy, żołnierze itp. Od kiedy Rosenberg został mianowany ministrem dla terytoriów wschodnich, narody Europy oczekuje wielkie zadanie. Ci co udadzą się na wschód dla stworzenia tam nowego ładu są prawdziwymi żywymi, którzy pokonali tradycję:

ANKARA po francusku i angielsku, 1 XII, g.20,00.

Abetz ogłosił artykuł w dwutygodniku paryskim Notre Combat, w którym stwierdza, iż zasady, na których oparte jest zbliżenie obu rządów, niemieckiego i francuskiego, są nie tylko programem politycznym, ale i ich ideałem. Zaznaczywszy, że program Nowej Europy spotyka się z powszechnym uznaniem wśród Francuzów, czego wyrazem są coraz liczniejsi ochotnicy, wstępujący do legionu antybolszewickiego, Abetz podkreśla, że jeżeli Francuzi nie chcą być wciągnięci do wojny, to muszą postarać się o zawarcie pokoju. Artykuł ten uważać trzeba za nową pogróżkę, mającą na celu wciągnięcie Francji do nowego ładu. Rozgłośnie niemieckie podkreślają znaczenie tego artykułu.

Krążą pogłoski, iż Niemcy chcą zwołać nową konferencję, w której wzięłyby udział kraje okupowane. Warunkiem udziału Francji byłyby koncesje w Północnej Afryce, a zwłaszcza oddanie Bizerty w charakterze bazy. Krążą też pogłoski o spotkaniu Petaina z Hitlerem. W łonie rządu Vichy panują rozdźwięki między Darlanem, a gen. Bergeretem, przywódcą grupy, której hasłem jest wyczekiwanie na dalszy rozwój wypadków.

Berlin pomija milczeniem rozwój wypadków na Pacyfiku; Wilhelmstrasse nie chce w tej sprawie zająć stanowiska.

Nawiązując do odebrania przez Rosjan Rostowa DNB twierdzi, iż na froncie południowym w Rosji inicjatywa jest nadal w rękach Niemców i że armia niemiecka nie zna porażek i odwrotu, co może spotykać tylko inne armie.

III

<u>Ogólne.</u>

DEUTSCHLANDSENDER po niemiecku, 30 XI, g.16,40.

Audycja niedzielna dla wojska.

<u>Uwaga:</u> - W ramach audycji odczytano szereg listów od rodzin do żołnierzy na froncie. Wszystkie bez wyjątku kończyły się zdaniem: "Mam nadzieję, że wrócisz", "chcielibyśmy byś wrócił jaknajprędzej" itd. Z dat podanych w niektórych listach wynika, że idą one niezwykle wolno. N.p.: "list z 16 V otrzymaliśmy 17 IX", lub "12 września urodziła ci się córka", "oba twe listy otrzymaliśmy w kwietniu", "otrzymaliśmy list z 12 VII". Często wreszcie są wzmianki, że "nie martw się, mamy dosyć jedzenia".

WROCŁAW po angielsku, 30 XI, g.23,30.

Dziennik bułgarski Slovo podkreśla, że wykazana w Berlinie solidarność Europy dotyczy nie tylko walki z bolszewizmem, lecz i oporu wobec wszystkich, którzy chcieliby wtrącać się do spraw europejskich.

ZEESEN po niemiecku, 30 XI, g.22,00.

Moskwa i Londyn nie wiedząc co zrobić wobec faktu, że Jerzy Mołotow zadał kłam twierdzeniom swego ojca, twierdzą teraz, że Mołotow nigdy nie miał syna. Ponieważ dziennikarze zagraniczni mogli sami się przekonać, że [illegible] żołnierz sowiecki jest synem Mołotowa, jasnym jest, że oświadczenia Moskwy i Londynu są tylko kłamstwem.

RZYM po włosku, 30 XI g.19,00.

Propaganda angielska czyniła wysiłki dla pokłócenia Włoch z Niemcami. Dziennik turecki Ikdam stwierdza, że mimo tych wysiłków solidarność włosko-niemiecka jest niewzruszona.

MOSKWA po polsku, 1 XII, g.13,30.

Komunikat SBI. - Prasa zagraniczna stwierdza, że odebranie Rostowa jest wydarzeniem wielkiej wagi.

MOSKWA po rosyjsku,
30 XI, g.7,00. Prawda:- Wrogowi trzeba zadawać jeszcze silniejsze
ciosy. /Nawiązanie do wzięcia Rostowa/.
30 XI, g.10,30. Izwiestia:- Błąd Kleista nie jest tylko jego własnym,
lecz i całego dowództwa niemieckiego. Zmiana stosunku sił jest procesem
powolnym, lecz postępuje ona z każdym tygodniem wojny i przyjdzie godzina,
gdy armia czerwona rozpocznie marsz na wielką skalę. Że godzina ta jest
niezbyt odległa, dowodzi marsz 9-tej i 56-tej armii.
30 XI, g.17,00. Z terenów czasowo zajętych przez Niemców ewakuowano
dosyć surowca, by uwakuowano równocześnie fabryki mogły być czynne przez
cały rok 1942.
30 XI, g.18,10. Donoszą ze Stambułu, że Niemcy zażądali wysłania wojsk
bułgarskich do Serbii, gdyż sami nie mogą zwiększyć swych oddziałów okupa-
cyjnych.
30 XI, g.19,00. Odezwa młodzieży Moskwy do młodych obrońców stolicy
/podpisana przez 80 tys. osób/: obronimy Moskwę.

ROZGŁOSNIE AMERYKANSKIE

Depesze.

Znany ekspert lotniczy Warner stwierdza, że jakkolwiek inne państwa robiły
również doświadczenia z produkcją bombowców 4-motorowych, lecz tylko Stany
rozwinęły produkcję systematycznie.- Rząd japoński kategorycznie zdementował
wiadomość o wkroczeniu wojsk japońskich do Siamu.- Rząd Stanów ogłosił, że
gdy tylko warunki międzynarodowe na to pozwolą, uzna niepodległość Syrii
i Libanu.- Dzienniki rzymskie donoszą, iż w walkach w Afryce północnej
zabity został sierżant wojsk Stanów E. Parker i twierdzą, że dowodzi to
obecności amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego.

Korespondenci.

E.Gorlian, Kair. Jeńcy niemieccy są nie tylko zmęczeni i wyczerpani, lecz
i przerażeni. Dotąd przeciętny Niemiec był przekonany, że jest niezwyciężo-
ny i nie zdawał sobie sprawy, że odnosił zwycięstwa często dlatego, że
miał lepsze tanki, działa i sprzęt niż przeciwnik. Stwierdzenie, że jest
tylko człowiekiem, nie zaś nadczłowiekiem, jest może najbardziej gorzką
dla Niemca lekcją kampanii libijskiej. Jeden z jeńców, nadporucznik lat
43, przeniesiony z rezerwy do służby czynnej w Libii, zeznał, że powołano
go, zbadano i wysłano do Libii w ciągu miesiąca.- B. Vallery, Sztokholm.
Panuje tu przekonanie, że jeżeli kontrofensywa rosyjska pod Rostowem jest
dostatecznie silna i potrwa jeszcze z tydzień, nacisk niemiecki na Moskwę
osłabnie, gdyż zdaniem ekspertów tutejszych Niemcy nie są zdolni do więk-
szej ofensywy równocześnie na dwóch odcinkach frontu rosyjskiego.

IV

Z ostatniej chwili.

PARYŻ po francusku, 1 XII, g.21,00.
Państwa demokratyczne, mimo odprężenia sytuacji, czynią starania w
kierunku powiększenia ilości baz na Pacyfiku. Ma być utworzony pas szeregu
baz długości 8 tys. km. W porozumieniu z gen. de Gaulle'em jedna z tych
baz ma być urządzona w Nowej Kaledonii.
Do Batawii przybyli lotnicy amerykańscy.
Radio Bangkoku oświadczyło: mamy przyjaciół, na których możemy liczyć.
Nie wiadomo tylko, czy tu chodzi o Anglię, czy o Japonię.
Korespondent DNB Max Klaus opowiada o spotkaniu Petaina z Goeringem.
Odbyło się ono w Saint Florentin i trwało około 3 godzin. Petain po raz
trzeci spotkał Goeringa. Po raz pierwszy na pogrzebie króla Jugosławii
Aleksandra I w Belgradzie, po raz drugi na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego
w Krakowie i [illegible] Wówczas wymienili serdeczny uścisk dłoni, który
jednak od wojny nie uratował. Obecna rozmowa dotyczyła prawdopodobnie sytu-
acji na froncie wschodnim. Spotkanie to było naturalnym następstwem Kongre-
su Berlińskiego. Wojna z Sowietami zmienia oblicze świata i Francja zaczyna
zdawać sobie z tego sprawę, a ochotnicy francuscy biorą udział w walce.
Pakt antykominternowski jest zapowiedzią Stanów Zjednoczonych Europy dnia

jutrzejszego.

KORESPONDENCI AMERYKAŃSCY W ANKARZE.

L. Brock, NYT. Niemcy stosują gwałtowne represje w Czarnogórzu, oraz południowej i zachodniej Serbii. Włosi w okupowanych przez siebie terenach Jugosławii, jak stwierdziły źródła zagranicznego wywiadu, stracili dotąd 3 dywizje. Garnizony ich w większych miastach są jakby oblężone i nie mogą zapuszczać się w teren. Nic nie pomogło bombardowanie wsi i miasteczek. W Splicie powieszono i rozstrzelano 800 osób. Niemcy mają wysłać wojska własne do tych terenów, zaś 3 do 5 dywizyj włoskich pójdzie na front wschodni. Niemcy ponownie zapowiedzieli Nedieczowi, iż zbombardują i zburzą Belgrad. Niemcy dalej przerzucają bombowce i pościgowce z frontu sowieckiego do Libii, oraz gromadzą posiłki dla Afryki w portach greckich, w związku z czym cały ruch kolejowy na Bałkanach inny niż wojskowy jest wstrzymany. W wielkich ilościach przybywa niemiecki materiał wojenny do Warny, co stanowi zagadkę dla kół wywiadu zagranicznego. Z Burgos i Warny stacjonowane tam wojska niemieckie wysłane były do Odessy i Nikołajowa dla ataku na Krym i w kierunku Kaukazu. Niemcy przygotowali w tych portach materiał wojenny dla jednego miliona wojsk, który po zakończeniu operacyj w Rosji miało być wysłane przeciw Turcji i Anglikom w Syrii. Obecnie materiał ten wysyłany jest zapewne do Rosji dla wzmocnienia osłabionego morale wojsk na froncie południowym. Mimo opinii w kołach alianckich, że likwidacja wojsk osi w Libii jest bliska, istnieją poważne dane, że Niemcy zdecydowani są wysłać do Libii posiłki. i w tym celu osłabili swe oddziały na froncie południowym w Rosji. Zamierzają oni front ten wzmocnić wówczas, gdy sytuacja w Libii i pod Moskwą zostanie wyjaśniona.

M. Brock, w zastępstwie M. Agronskiego, NBC. Zarówno dyplomacja osi, jak i Vichy zdeprymowana jest rozwojem wypadków w Libii. Niemcy chcą stawić tam dalszy opór i wysłać posiłki. Ankara jest jedyną stolicą neutralną na wschód od Berna, najlepiej poinformowaną, przyczym objektywność informacyj jest tu dopuszczona. Prasa turecka podkreśla, że w Libii nie dzieje się tak świetnie, jak chcieliby wierzyć Anglicy, jednak bez porównania lepiej niż sugeruje to Berlin. Natomiast pod Rostowem sytuacja jest bez porównania lepsza niż wynikałoby to z komunikatów. Obie ofensywy wywarły na Turcji wielkie wrażenie. Trzy rosyjskie statki-cysterny ku wściekłości państw osi dostarczyły Turcji 26 tys. ton benzyny. Niemcy grożą, że łodzie podwodne nie pozwolą tym statkom wrócić. Natomiast Rosjanie twierdzą, że statki te wrócą do Batumu i przywiozą nowy ładunek bez względu na blokadę. Amb. brytyjski złożył gratulacje amb. sowieckiemu z powodu sukcesów pod Rostowem. 15 tys. oficerów i szeregowych piechoty marynarki niemieckiej pod dowództwem wiceadmirała Schustera przybyło do Warny i Burgas. Anglicy dostarczyli armii tureckiej wielkie ilości butów.